

Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz

DOKĄD ZMIERZA LIBIA BEZ MUAMMARA KADDAFIEGO?¹

Na fali Arabskiej Wiosny obalony został reżim Muammara Kaddafiego. Proces ten nie przebiegł tak szybko i bez komplikacji, jak miało to miejsce w Tunezji i Egipcie. Przeobraził się w trwający osiem miesięcy konflikt zbrojny z udziałem społeczności międzynarodowej. Głównym wydarzeniem tego konfliktu, a także zjawiskom i procesom mu towarzyszącym, poświęcona jest pierwsza część niniejszego artykułu. Pokazuje też przebieg formowania się nowych władz w Trypolisie.

Ośmiomiesięczne powstanie i międzynarodowa interwencja zbrojna zmieniły system polityczny państwa, spowodowały liczne zniszczenia i postawiły przed nowymi władzami w Trypolisie wiele wyzwań, nie tylko ekonomicznych, ale także społecznych, politycznych i wojskowych. Tym wyzwaniom oraz zagrożeniom dla stabilności i bezpieczeństwa tak samej Libii, jak i sąsiadujących z nią państw, poświęcona jest druga część artykułu. Pokazuje również istotne czynniki, takie jak znaczenie więzi plemiennych, podział kraju na centrum i peryferia czy rolę religii w życiu społeczno-politycznym, które będą determinowały przyszły kształt społeczeństwa libijskiego i libijskiej sceny politycznej. Druga część artykułu jest również próbą analizy zmian i perspektyw rozwoju relacji nowych libijskich władz z państwami basenu Morza Śródziemnego, USA, świata arabskiego i Afryki. Pokazuje również, jakie zagrożenia dla sąsiadujących z Libią regionów niesie możliwość utraty kontroli władz w Trypolisie nad całym terytorium kraju i możliwość jego destabilizacji. Negatywne konsekwencje rebelii i wynikające z nich zagrożenia można bowiem obserwować już dziś.

¹ Tezy i opinie zawarte w tekście nie są oficjalnym stanowiskiem BBN, wyrażają jedynie opinie autorki.

Konsekwencje te i próby naszkicowania zarówno pozytywnych, jak i negatywnych scenariuszy rozwoju wydarzeń w Libii składają się na ostatnią część artykułu, będącą też jego podsumowaniem. Tym samym część ta jest również próbą odpowiedzi na tytułowe pytanie – dokąd zmierza Libia po rewolucji, która w 2011 r. doprowadziła do upadku reżimu Muammara Kaddafiego.

17 lutego 2012 r. Libijczycy obchodzili pierwszą rocznicę protestów, które doprowadziły do obalenia reżimu Muammara Kaddafiego, rządzącego Libią przez prawie 42 lata. Choć władze nie zaplanowały oficjalnych uroczystości ze względu na szacunek dla ofiar rebelii, spontaniczne obchody odbywały się w różnych częściach kraju, a premier rządu tymczasowego Abdel Rahim al-Kib złożył hołd Bengazi – kolebce powstania².

Przebieg powstania i międzynarodowej interwencji zbrojnej w Libii

Protesty w Libii rozpoczęły się wcześniej, bo już 14 stycznia 2011 r., kiedy to w kilku miastach Libii na ulice wyszli ludzie rozczarowani korupcją i nieskutecznością instytucji odpowiedzialnych za sektor budowlany³. Mimo odpowiedzi i obietnic rządu, demonstracje wybuchły z nową siłą i przybrały charakter polityczny, a przestały dotyczyć jedynie kwestii mieszkaniowych. Doszło do starć z siłami bezpieczeństwa, co z kolei doprowadziło do intensyfikacji protestów i rozszerzenia się ich na inne miasta. 17 lutego 2011 r., który został ogłoszony Dniem gniewu⁴, protesty odbyły się we wszystkich większych miastach Libii, a ich stłumienie przyniosło pierwsze ofiary śmiertelne. W celu szybszej i skuteczniejszej pacyfikacji demonstracji, M. Kaddafi wypuścił więźniów i zapłacił im, by walczyli z demonstrantami. Zatrudnił też najemników, by wraz z siłami bezpieczeństwa tłumiły protesty⁵. Kolejne demonstracje przekształciły się w regularne walki, a w konsekwencji w rebelię. Reżim stracił Bengazi, a kolejne miasta – takie jak Tobruk, Misrata, Bajda, Zawija, Zuwara, Sabratha i Sorman – były stopniowo zajmowane przez rebeliantów. Rosła międzynarodowa presja i izolacja Libii. Do końca lutego 2011 r. reżim stracił kontrolę nad większą częścią kraju, w tym nad ważnymi miastami, takimi jak Misrata i Bengazi, a także kluczowymi portami w Ra's Lanuf i Bredze.

Choć demonstracje w Libii inspirowane były rewolucjami w Tunezji i Egipcie i w konsekwencji doprowadziły do zmiany reżimu w Trypolisie, to warto zwró-

² J. Deshmukh, *Hope Blends with Fear as Libya Marks First Anniversary of Revolution*, www.middle-east-online.com/english/?id=50715 (18.02.2012).

³ F. Ilkowski, *Dynamika rewolucji na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Bliski Wschód coraz bliżej*, red. J. Danecki, S. Sulowski, Warszawa 2011, s. 48.

⁴ Fakt, że 17 lutego 2011 r. nazwany został Dniem gniewu, miał szczególnie znaczenie ze względu na konotacje historyczne: 17 lutego 1987 r. siły reżimu M. Kaddafiego powiesiły na stadionie w Bengazi 6 młodych ludzi, zaś w 2006 r. w Bengazi wybuchły antyreżimowe protesty.

⁵ *Battle for Libya: Key Moments*, www.aljazeera.com/indepth/spotlight/libya/2011/08/20 (23.08.2011).

cić uwagę na istotne różnice między wydarzeniami w Tunezji i Egipcie a rebelią w Libii, determinowały one bowiem jej przebieg i kształt. Wpływają też – i wpływać będą – na przyszłość Libii. W przeciwieństwie do rewolucji w Tunezji i Egipcie, protesty w Libii nie były kierowane przez młodych, wykształconych członków klasy średniej: inicjatorami demonstracji w Bengazi byli przede wszystkim prawnicy i profesorowie uniwersyteccy⁶. W Libii nie istniało społeczeństwo obywatelskie, a wykształcenie młodych Libijczyków i dostęp do technologii były dużo niższe w porównaniu z Egipcjanami i Tunezyjczykami. Podczas powstania Libii nieobecne były związki zawodowe i ruchy robotnicze, które zwiększyły presję na Ben Alego i Mubaraka. Najbardziej znaczącą różnicą był jednak brak instytucji zdolnych do przejścia odpowiedzialności w obliczu sytuacji kryzysowej. Zamiast naciskać na przywódcę, by ustąpił i inicjować przekazanie władzy, jak uczyniły to armie tunezyjska i egipska, libijskie siły zbrojne oraz instytucje państwowe szybko się rozpadły. Powody takiego stanu rzeczy były dwa: znaczenie lojalności plemiennych i słabość samych instytucji, spowodowana dążeniami M. Kaddafiego do skupienia władzy w rękach najbliższej rodziny i plemienia. Innym, istotnym czynnikiem odróżniającym powstanie w Libii od rewolucji w Tunezji i Egipcie, był fakt, że wybuchło ono na peryferiach, a nie w centrum kraju i zostało przez peryferia zdominowane. Istotna była także reakcja społeczności międzynarodowej i interwencja zbrojna przez nią podjęta.

W przebiegu libijskiej rewolucji wyróżnić można kilka kluczowych wydarzeń i punktów zwrotnych, które przesądziły o jej ostatecznym rezultacie. Jednym z nich była właśnie interwencja zbrojna sił międzynarodowych. Nie byłaby jednak ona możliwa bez uprzedniego wyłonienia się instytucji, która ogłosiła się oficjalnym reprezentantem narodu libijskiego w opozycji do reżimu M. Kaddafiego – Libijskiej Tymczasowej Rady Narodowej (TRN). Jej ustanowienie było, między innymi, konsekwencją licznych dezercji, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, z reżimowych elit⁷. W wielu przypadkach dezercje wyższych rangą oficerów i polityków w pierwszych tygodniach powstania odzwierciedlały decyzję ich plemion o odwróceniu się od M. Kaddafiego. Pierwsze, które to uczyniły, były plemiona z północno-wschodnich części kraju – tam, gdzie rozpoczęły się represje reżimu⁸.

⁶ W. Lacher, *Families, Tribes and Cities in the Libyan Revolution*, www.mepc.org/journal/middle-east-policy-archives/families-tribes-and-cities-libyan-revolution (03.2012).

⁷ Do 23 lutego 2011 r. M. Kaddafiego opuściła część zwolenników i sojuszników, w północno-wschodniej części kraju dezercerowały całe jednostki wojskowe. Do najważniejszych dezercji i ucieczek zaliczyć należy: a) spośród urzędników i przedstawicieli reżimu: min. sprawiedliwości Mustafę Abdul Dżalila, min. ds. ropy Szukriego Ghanema, min. spraw zagranicznych Musę Kusę, prokuratora generalnego Abdul-Rahmana al-Abbara, ambasadorów przy Lidze Państw Arabskich [LPA], UE i ONZ, a także libijskich dyplomatów w Australii, Bangladeszu, Belgii, Francji i USA; b) spośród wojskowych: min. spraw wewnętrznych Abdulfatteha Junisa, gen. Sulejmana Mahmuda, gen. Hassana Ibrahima Al-Qarawiego.

⁸ Liczące ok. 1 miliona członków plemię Warfalla (które odgrywało główną rolę w nieudanym przewrocie w 1993 r.) wymówiło posłuszeństwo M. Kaddafiemu, przechylając szalę korzyści na stronę rebeliantów. Podobnie jak Warfalla, do rebeliantów dołączyło też plemię Tarhuna. Starszyzna

Także przywódcy plemienni – tacy jak szejch Faradž Az-Zwaj (przywódca plemienia Zuwajja) – publicznie wycofywali swoje poparcie dla M. Kaddafiego.

Tymczasowa Rada Narodowa została powołana 27 lutego 2011 r. z inicjatywy naukowców, prawników i ekspertów z różnych dziedzin. Jej siedziba znajdowała się w Bengazi, ale rada reprezentowała wszystkie regiony i siły polityczne Libii sprzeciwiające się reżimowi M. Kaddafiego. Na jej czele stanął b. minister sprawiedliwości Mustafa Abdel Dżalil, a rzecznikiem został Abdul Hafiz Gogha. TRN przedstawiła swoją deklarację założycielską⁹, a 5 marca 2011 r. powołała Zespół Wykonawczy (pełniący funkcję tymczasowego rządu), na czele z Mahmudem Dżibrilem (w latach 2007–2011 szefem Narodowej Rady Rozwoju Ekonomicznego), Omarem Haririm jako szefem sił zbrojnych i Alim al-Essawim jako ministrem spraw zagranicznych. Kluczową rolę w TRN odgrywali uciekinierzy z reżimowych elit¹⁰.

Powołanie TRN miało zagwarantować, że po obaleniu reżimu M. Kaddafiego nie powstanie próżnia w sprawowaniu władzy. Dlatego też, między innymi,

plemienia Bani Walid zdecydowała o wycofaniu członków z oddziałów sił bezpieczeństwa. Członkowie plemion, które historycznie dominowały na północnym wschodzie i zajmowały względnie uprzywilejowaną pozycję w łonie reżimu, takie jak Obeidat (z którego pochodził Abdulfateh Junis i Sulejman Mahmud), zdezertowali, podobnie jak i przedstawiciele Braassa i Awaqir. Plemiona Berberów z Zachodnich Gór także szybko się zjednoczyły i dołączyły do powstańców. Odegrały też istotną rolę militarną w konflikcie. Podobnie do Berberów, mniejszość Toubou z południa Libii – która ucierpiała na kulturowej i politycznej dyskryminacji ze strony reżimu M. Kaddafiego – dołączyła do rebelii na samym jej początku. Zob. więcej: W. Lacher, *op. cit.*

⁹ Zawierała ona główne cele i zadania rady, takie jak: zapewnienie bezpieczeństwa narodowego terytorium i obywatelom; koordynacja działań na rzecz wyzwolenia pozostałych części kraju; wspieranie starań rad lokalnych na rzecz odbudowy życia obywatelskiego; nadzór nad Radą Wojskową w celu zapewnienia implementacji nowej doktryny Libijskiej Armii Ludowej do obrony obywateli i ochrony granic Libii; przyspieszenie wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego mającego przygotować projekt nowej ustawy zasadniczej, poddany następnie pod referendum oraz stworzenie rządu przejściowego; prowadzenie polityki zagranicznej i regulowanie relacji z innymi państwami oraz organizacjami międzynarodowymi i regionalnymi, a także reprezentowanie narodu libijskiego. Zob. więcej: *Founding Statement of the Interim Transitional National Council (TNC)*, www.ntclibya.org/english/founding-statement-of-the-interim-transitional-national-council/ (05.03.2011).

¹⁰ W skład rady weszli przede wszystkim wyżsi rangą oficerowie i dyplomaci, którzy służyli M. Kaddafiemu od lat 70. (np. minister spraw wewnętrznych gen. Abdulfateh Junis, Sulejman Mahmud, czy przedstawiciel Libii przy ONZ Abderrahmane Szargam). Wśród jej członków znaleźli się też przedstawiciele grupy Wolnych Oficerów (m.in. ambasador przy LPA Abdelmonem al-Houni i Omar al-Hariri), reformatorzy i technokraci, którzy przez krótki czas pełnili funkcje w strukturach libijskich władz (tacy jak przewodniczący TRN M.A. Dżalil czy M. Dżibril), jak również wielu niezależnych czy opozycyjnych członków arystokratycznych rodzin, które dominowały w Libii w okresie monarchii (1951–1969), a których przedstawiciele zostali pozbawieni władzy i majątków oraz zmuszeni do emigracji przez reżim M. Kaddafiego (do najważniejszych z tego grona członków TRN zaliczyć należy: Abdelmadżida i Mansura Saifa an-Nasra, Mohameda Monastira czy Ahmeda al-Abbara). W skład TRN weszli też przedstawiciele libijskiej inteligencji (niearystokratycznej) i społeczności biznesowej, którzy wiele lat spędzili na wygnaniu, np. Ali Tarhouni oraz tacy członkowie elit, jak prawnicy czy profesorowie, którzy zostali i pracowali w Libii, ale nie stanowili elity rządzącej. W. Lacher, *op. cit.*

TRN utworzyła swoje zbrojne skrzydło nazywane pierwotnie Wolną Armią Libijską, a następnie Narodową Armią Wyzwoleńczą. W kwietniu 2011 r. dowódcą sił zbrojnych został Abdelfattah Junis, a po jego śmierci¹¹, funkcję tę objął Sulejman Mahmud. W miastach kontrolowanych przez siły rewolucyjne powstawały również komitety lokalne, których zadaniem było zapewnienie administracji cywilnej i usług publicznych¹². TRN miała realizować aspiracje narodowe i międzynarodowe Libijczyków.

Jak wspomniano powyżej, utworzenie rady było kluczowym momentem dla losów powstania. Aktywność jej członków, zwłaszcza M. Dżibrila, była niezwykle istotna dla zdobycia międzynarodowego wsparcia i reakcji społeczności międzynarodowej na wydarzenia w Libii. W odpowiedzi na rozwój sytuacji i brutalne tłumienie protestów przez reżim w Trypolisie, 26 lutego 2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 1970, w której wyraziła zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Libii, zamroziła aktywa libijskiego reżimu i nałożyła embargo na broń¹³. Wcześniej (25 lutego 2011 r.), Rada ds. Praw Człowieka przyjęła rezolucję A/HRC/RES/S-15/1, zakładającą powołanie międzynarodowej komisji badającej wszelkie akty stosowania przemocy i łamania praw człowieka w Libii¹⁴. 28 lutego 2011 r. sankcje na reżim M. Kaddafiego nałożyła Unia Europejska¹⁵.

Tymczasem w Libii trwały walki wojsk M. Kaddafiego z powstańcami, którym do 6 marca udało się opanować kolejne miasta. M. Kaddafi nie zamierzał jednak oddawać władzy, a lojalne wobec niego siły przeszły do kontrofensywy¹⁶. W marcu siły „przywódcy rewolucji” odbiły z rąk rebeliantów Bengazi, Zawiję, Bin Dżawad i Misratę.

Sukcesy odnoszone przez siły M. Kaddafiego, straty rebeliantów na wschodzie kraju i strach przed brutalnym stłumieniem przez reżim powstania spowodowały podjęcie przez społeczność międzynarodową dalszych, konkretnych działań. 12 marca 2011 r. Liga Państw Arabskich (LPA) przyjęła rezolucję wzywającą Radę Bezpieczeństwa ONZ do wprowadzenia strefy zakazu lotów nad Libią¹⁷, zaś 17

¹¹ Były minister spraw wewnętrznych reżimu M. Kaddafiego zrezygnował z funkcji i przeszedł na stronę rebeliantów w lutym 2011 r. Podejrzewany był jednak o utrzymywanie kontaktów z libijskim przywódcą, a nawet przekazywanie mu informacji o powstańcach. Zginął w niewyjaśnionych okolicznościach po tym, jak został wezwany do Bengazi z frontu w mieście Brega. Możliwe, że został zamordowany przez swoich bojowników właśnie ze względu na podejrzenia o zdradę.

¹² L. Garcia-Navarro. *Provisional Government Forming In Eastern Libya*, www.npr.org/2011/02/23/134003954/New-Government-Forms-In-Eastern-Libya (23.02.2011).

¹³ Zob. więcej: *Resolution 1970 (2011)*, www.daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N11/245/58/PDF/N1124558.pdf?OpenElement (02.2011).

¹⁴ Zob. więcej: www2.ohchr.org/english/bodies/hrcouncil/docs/specialsession/15/A.HRC.RES.S-15.1_en.doc.

¹⁵ Council of the European Union, *Libya: EU Imposes Arms Embargo and Targeted Sanctions*, www.register.consilium.europa.eu/pdf/en/11/st07/st07081.en11.pdf (28.02.2011).

¹⁶ F. Ilkowski, *op. cit.* s. 49.

¹⁷ *Arab League Backs Libya No-fly-zone*, www.bbc.co.uk/news/world-africa-12723554 (12.03.2011).

marca – w odpowiedzi na prośbę LPA – Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 1973, w której potępiono rażące i systematyczne łamanie praw człowieka, w tym przypadkowe aresztowania, przymusowe zniknięcia, tortury i systematyczne egzekucje¹⁸. Przede wszystkim jednak rezolucja wprowadzała strefę zakazu lotów nad Libią oraz upoważniała państwa członkowskie do odpowiednich działań przy wykorzystaniu „wszystkich potrzebnych środków” do ochrony libijskiej ludności cywilnej¹⁹. Rezolucję poparło 10 członków Rady, zaś Rosja, Chiny, Indie, Niemcy i Brazylia wstrzymały się od głosu. Milczące przyzwolenie Rosji i Chin na rezolucję wprowadzającą strefę zakazu lotów nad Libią ma obecnie wpływ na impas wywołany kryzysem w Syrii.

Wraz z przyjęciem rezolucji nr 1973 kilka państw członkowskich ONZ podjęło działania militarne w celu implementacji założeń rezolucji i ochrony libijskich cywilów, w ramach rozpoczętej 19 marca 2011 r. operacji „Odyssey Dawn”²⁰, prowadzonej przez U.S. Africa Command. 22 marca NATO odpowiedziało na apel ONZ rozpoczynając operację mającą na celu egzekwowanie embarga na broń²¹. Dwa dni później, zgodnie z mandatem ONZ, NATO podjęło decyzję o wprowadzeniu strefy zakazu lotów nad Libią, zaś 31 marca Sojusz Północnoatlantycki przejął wyłączne dowództwo nad międzynarodowymi działaniami wobec Libii, a natowskie jednostki powietrzne i morskie rozpoczęły działania militarne chroniące libijskich cywili oraz obszary zaludnione w Libii. Rozpoczęła się operacja „Unified Protector”, a równocześnie z działaniami militarnymi społeczność międzynarodowa podjęła starania na rzecz koordynacji politycznych działań międzynarodowych wobec Libii: 29 marca 2011 r. w Londynie utworzona została Grupa Kontaktowa ds. Libii²².

Po początkowym okresie dynamicznych działań obu stron, w maju 2011 r. wojna domowa przekształciła się w klasyczną kampanię pozycyjną. Po czterech

¹⁸ *Resolution 1973 (2011)*, www.daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N11/268/39/PDF/N1126839.pdf?OpenElement (03.2011).

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Oprócz USA, w operację zaangażowane były siły Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Kataru, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

²¹ Następnego dnia stacjonujące na Morzu Śródziemnym okręty natowskie rozpoczęły działania zmierzające do powstrzymania przepływu drogą morską uzbrojenia i najemników do Libii. Jednostki morskie miały prawo zatrzymać i przeszukać każdy statek podejrzany o transport broni lub najemników z lub do Libii. Oprócz Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, okręty wysłało jedenaście państw: Belgia, Dania, Włochy, Jordania, Norwegia, Katar, Holandia, Hiszpania, Szwecja i Zjednoczone Emiraty Arabskie. C. Pocock, *NATO's Role in Ghaddafi's Downfall: Operation Unified Protector*, www.ainonline.com/aviation-news/dubai-air-show/2011-11-10/natos-role-ghaddafis-downfall-operation-unified-protector (10.11.2011).

²² W lipcu 2011 r. Grupa Kontaktowa ds. Libii ogłosiła porozumienie swoich członków o współpracy z TRN jako prawowitymi władzami Libii. Rada otrzymała także poparcie Ligi Państw Arabskich i Unii Europejskiej. Pierwszym państwem, które już 10 marca 2011 r. uznało radę za prawomocnych reprezentantów kraju, była Francja. P. Alfroy, *A Diplomatic Blow to Gathafi: France Recognises Libya Rebels*, www.middle-east-online.com/english/?id=44849 (10.03.2011).

miesiącach operacji „Unified Protector” M. Kaddafi nadal kontrolował prawie dwie trzecie terytorium Libii (w tym większość roponośnych obszarów w centralnej części kraju), a dzięki niedostatecznemu wykorzystaniu sił międzynarodowych, miał pełną swobodę sprowadzania drogą powietrzną środków do dalszego prowadzenia wojny (najemnicy, paliwo, broń, amunicja itp.), zdobytych w sąsiednich krajach²³.

Ostatecznie międzynarodowa interwencja w Libii odwróciła losy powstania i była głównym powodem, dla którego siły M. Kaddafiego w połowie marca przestały odnosić znaczące sukcesy militarne. 15 maja 2011 r. wojska pułkownika Kaddafiego wycofały się z Misraty. W pierwszej połowie lipca powstańcy z Cyrenajki przeprowadzili największą od dwóch miesięcy operację ofensywną, dążąc do zajęcia strategicznego ośrodka przemysłu petrochemicznego – Bregi, ale mimo zwiększenia wysiłku lotnictwa NATO wokół miasta, zdobyli jedynie przedmieścia²⁴. O pewnym sukcesie operacyjnym rebelianci mogli natomiast mówić na zachodzie Libii (obszar Gór Nefusa), gdzie uzyskali dostęp do granicy Tunezją i zepchnęli siły reżimu w kierunku Trypolisu, co umożliwiło im okrążenie M. Kaddafiego²⁵. 15 sierpnia 2011 r. rebelianci zajęli Gharjan – miasto znajdujące się ok. 80 km od Trypolisu, zaś 19 sierpnia zdobyty został Zintan. 21 sierpnia 2011 r. powstańcy wkroczyli wreszcie do Trypolisu.

16 września 2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 2009, ustanawiającą misję ONZ w Libii. Nowa rezolucja jednogłośnie potwierdziła także mandat NATO do ochrony ludności cywilnej. Znosiła również nałożone dotychczas na Libię sankcje²⁶. Tego samego dnia Zgromadzenie Ogólne ONZ przyznało Radzie miejsce Libii w organizacji, zaś 20 września 2011 r. Unia Afrykańska uznała TRN za legalne libijskie władze. Poparcie dla TRN wyraził także pretendent do libijskiego tronu Mohammed El-Senussi.

21 września 2011 r. przedstawiciele TRN poinformowali o zajęciu większości Sabhy – jednego trzech głównych miast, w których siły M. Kaddafiego utrzymywały się od czasu upadku Trypolisu. 17 października 2011 r. siły TRN zdobyły Bani Walid, zaś 20 października, po dwóch miesiącach oblężenia, w ich ręce wpadła Syrta. Tego samego dnia w pobliżu Syrty został schwytany i zabity Muammar Kaddafi²⁷. Śmierć libijskiego przywódcy zakończyła militarny etap konfliktu.

21 października 2011 r. Rada Północnoatlantycka podjęła wstępną decyzję o zakończeniu operacji 31 października 2011 r. W tym czasie NATO miało kontynuować monitorowanie sytuacji i utrzymanie zdolności do odpowiedzi na zagrożenie

²³ T. Otłowski, *Perspektywy rozwoju sytuacji w Libii*, www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3310/Analiza_BBN_quotPerspektywy_rozwoju_sytuacji_w_Libiiquot.html (10.08.2011).

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Battle for Libya: Key Moments...*, www.aljazeera.com/indepth/spotlight/libya/2011/08/20 (23.08.2011).

²⁶ Zob. więcej: www.un.org/News/Press/docs/2011/sc10389.doc.htm.

²⁷ *Battle for Libya: Key Moments...*

nie dla ludności cywilnej. 28 października Rada Północnoatlantycka potwierdziła decyzję o zakończeniu operacji „Unified Protector”. W wydanym oświadczeniu sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen określił misję jako „jedną z najbardziej udanych w historii NATO”²⁸.

23 października 2011 r. (po upadku Syrty i Bani Walid oraz zabiciu M. Kaddafiego). tymczasowe władze ogłosiły wyzwolenie Libii. Zgodnie z przedstawioną przez TRN tzw. mapą drogową, miesiąc później powołany został rząd przejściowy. Na jego czele stanął Abdel Rahim al-Kib, zaś ministrem obrony w nowym gabinecie został dowódca bojówek, które 19 listopada schwytały syna M. Kaddafiego, Saifa Al-Islama²⁹.

7–8 lipca 2012 r. odbyły się – w formule stanowiącej połączenie systemu większościowego oraz proporcjonalnego – wybory do 200-osobowego Generalnego Zgromadzenia Narodowego. Najwięcej (39) mandatów zdobył Sojusz Sił Narodowych M. Dżibrila (postrzegany jako względnie liberalny, świecki, zorientowany prozachodnio), zaś związana z libijskim Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów partia uzyskała 17 miejsc. W sierpniu 2012 r. Zgromadzenie zastąpiło Tymczasową Radę Narodową i podczas pierwszej sesji wybrało swego przewodniczącego. Także w sierpniu szefem nowego libijskiego rządu został Abdurrahim El-Keib³⁰. W najlepszym zatem wypadku, proces transformacji i dojścia do pełni legalnych i konstytucyjnych władz potrwa przynajmniej 19 miesięcy.

Wyzwania i zagrożenia stojące przed nowymi władzami libijskimi

Przed nowymi władzami stoi wiele wyzwań, z których najważniejsze to: przygotowanie nowej konstytucji, powołanie prawnie usankcjonowanych instytucji rządowych, odbudowa gospodarki, integracja bojowników i stworzenie sił zbrojnych oraz policji, zebranie rozproszonego po kraju uzbrojenia, zabezpieczenie granic, a także pociągnięcie do odpowiedzialności osób, które dopuściły się pogwałcenia praw człowieka bez wywoływania politycznego „polowania na czarownice” i zbiorowych aktów odwetowych. Są to zadania wykonalne, choć ich realizacja będzie utrudniona ze względu na wiele czynników, zarówno krajowych, jak i zewnętrznych.

Więzi plemienne

Czynnikiem, który będzie determinował przyszłość Libii pod niemal każdym względem jest plemienny charakter libijskiego społeczeństwa³¹. Układy i wię-

²⁸ *NATO and Libya – Operation Unified Protector...*

²⁹ *Ministers in New Libyan Government*, www.reuters.com/article/2011/11/23/us-libya-government-idUSTRE7AM2N320111123 (23.11.2011).

³⁰ W. Lacher, *op. cit.*

³¹ Ludność Libii liczy ok. 5 mln osób, do których należy dodać aż ok. 1,5 mln imigrantów. Spośród żyjących w Libii 140 plemion i klanów, 97% to plemiona arabskie, ok. 3% plemiona Ber-

zi między klanami i plemionami będą stanowiły o stabilności sytuacji w Libii i kształcie nowego państwa. Przynależność plemienna jest bowiem, obok czystości krwi arabskiej, głównym elementem składowym tożsamości Libijczyków. Więzy plemienne określają zakres praw, dają ochronę, a nawet pozwalają znaleźć pracę.

Po dojściu do władzy w wyniku puczu wojskowego w 1969 r. M. Kaddafi przez 20 lat dążył do ograniczenia wpływów politycznych określonych plemion i ich przywódców. Na początku lat 90. M. Kaddafi powołał jednak do życia Ludowe Komitety Przywództwa Społecznego – rodzaj lokalnego samorządu – złożone w większości z przywódców plemiennych³². W ten sposób libijski przywódca włączył liderów plemiennych w system polityczny i uzależnił od siebie finansowo – rozdzielając dochody ze sprzedaży surowców energetycznych. Inicjował też spory między nimi, podsycił rywalizację, przyznawał przywileje, zmuszał do zawierania małżeństw międzyplemiennych, groził użyciem siły i dążył do zagwarantowania, by nie zjednoczyły się przeciwko niemu. Strategię „dziel i rządź” M. Kaddafiego wobec plemion doskonale ilustruje popularna anegdota, według której pułkownik Kaddafi nie obalił króla Idrysa³³ z własnej inicjatywy, ale w wyniku plemiennych selekcji. Zamach był jedynie zasłoną dymną dla przejęcia władzy przez plemiennego zwycięzcę w konkretnej rywalizacji. Różni kandydaci musieli zdobyć górę, niosąc na plecach torbę pełną żywych szczurów. Połowa z nich weszła na górę z martwymi szczurami, połowa z torbą rozerwaną przez szczury, które się zeń wydostały. Jedynie M. Kaddafi zdobył górę i został nagrodzony przywilejem obalenia monarchy. Jego sztuczka polegała na tym, że wspinał się pod górę trzęsąc torbą tak, że szczury atakowały się wzajemnie, nie niszcząc przy tym torby. Co interesujące, ta cyniczna historia przytaczana jest także w odniesieniu do byłego prezydenta Jemenu, Alego Abdullaha Saleha i jego „plemiennych” szczurów.

Plemię Kadadfa, z którego wywodził się libijski dyktator, miało bardzo ograniczoną siłę, jego członkowie zatrudniani byli jednak w elitarnych jednostkach sił zbrojnych i gwardii przybocznej, w celu zagwarantowania osobistej ochrony M. Kaddafiemu i rządowi³⁴. Libijski przywódca podjął więc decyzję o budowie trwałego partnerstwa z plemieniem Warfalla, dominującym w zachodniej Libii, dołączając członków plemienia Zuwaya, osiadłych wokół regionów zasobnych w ropę na wschodzie kraju³⁵. M. Kaddafi starał się również zapewnić równowagę między przedstawicielami plemion w rządzie i aparacie państwowym.

berów, ok. 15% społeczeństwa libijskiego nie wykazuje przynależności plemiennych – to potomkowie Berberów, Tuaregów i innych społeczności. A. Hatitah, *Libyan Tribal Map: Network of Loyalties that Will Determine Gaddafi's Fate*, www.asharq-e.com/news.asp?section=3&id=24257 (22.02.2011).

³²R. Siegel, *HowdoLibya's Tribes Impact the Country?*, www.npr.org/2011/02/25/134065787/How-Do-Libyas-Tribes-Impact-The-Country (25.02.2011).

³³Idrys I – libijski monarcha, panujący w latach 1951–1969, wnuk Sejjeda Muhammada bin Alego as-Sanusiego, założyciela sufickiego zakonu Sanusija.

³⁴M. Theodoulou, *Libia's Tribes Turn Against Qaddafi One by One*, www.thenational.ae/news/world/africa/libyas-tribes-turn-against-qaddafi-one-by-one (24.02.2011).

³⁵J.-P. Filiu, *The Arab Revolution. Ten Lessons from the Democratic Uprising*, London 2011 s. 84.

Rebelia, która wybuchła w Libii w lutym 2011 r., nie powinna być rozpatrywana w kategoriach plemiennej wojny domowej, jednakże lojalność wobec własnego plemienia, a także więzy plemienne, miały znaczenie dla kształtu i kierunków powstania. Podczas powstania plemiona zjednoczyła chęć obalenia reżimu M. Kaddafiego, jednak po wyzwoleniu Libii drogi poszczególnych plemion zaczynają się rozchodzić, co powoduje tarcia, a nawet prowadzi do walk.

Widać ponadto wyraźnie, że w nowej Libii rośnie znaczenie plemion, które przejmują dwie kluczowe funkcje: ochrony fizycznej i socjalnej społeczeństwa. Libijczycy bardziej niż na opinii władz centralnych polegają bowiem na opinii starszyzny plemiennej. Świadczy to o pewnej niedojrzałości i braku zrozumienia przez Libijczyków zasad społeczeństwa demokratycznego, rozumianego w kategoriach przyjętych na Zachodzie i opartego na zachodnich wartościach.

Warto jednak odnotować, że od czasu obalenia reżimu M. Kaddafiego rośnie liczba instytucji i organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Według szacunków Ministerstwa Spraw Społecznych, do 24 lipca 2011 r. liczba organizacji społeczeństwa obywatelskiego wzrosła z 22 w całym kraju, do 250 w samym Bengazi (do lutego 2011 r. istniały 22 zarejestrowane organizacje obywatelskie, nie mogły jednak funkcjonować niezależnie od władz w Trypolisie, a ich działanie było ograniczone i utrudnione)³⁶. Można również zaobserwować inne pozytywne zmiany, na przykład rozkwit sektora mediów i prasy. Partie polityczne i instytucje cywilne – zakazane za rządów M. Kaddafiego – są obecnie coraz bardziej aktywnymi graczami na libijskiej scenie politycznej.

Pluralizm na scenie politycznej jest zjawiskiem niespotykanym dla Libijczyków, którzy znają jedynie system i kulturę polityczną ustanowione przez M. Kaddafiego. Część libijskiego społeczeństwa nadal nie korzysta z przywilejów demokracji, takich jak opozycja wobec władzy, krytyka, demonstracje czy strajki³⁷. Przez 42 lata Libia funkcjonowała w stworzonym przez M. Kaddafiego specyficznym systemie politycznym, określanym mianem „republik ludowej” (dżamahiriji), zgodnie z którym władzę sprawować mieli bezpośrednio Libijczycy. Jednak to M. Kaddafi – choć nie objął żadnego stanowiska, a jedynie przyjął symboliczną rolę „przywódcy rewolucji” – sprawował autokratyczną władzę w państwie, zgodnie z zasadami wyłożonymi w „Zielonej książce”³⁸. To on wybrał liderów komitetów rewolucyjnych, mianował ministrów i dowódców służb bezpieczeństwa. Rolę władz lokalnych pełniły komitety ludowe, Generalny Kongres

³⁶ J. Armstrong, *Beyond Gaddafi: Libya's Governance Context*, www.mercycorps.org/sites/default/files/capacity_to_govern-libya_26_aug_2011.pdf (08.2011).

³⁷ M. Eljarh, *Post Gaddafi Libya: First Anniversary*, www.middle-east-online.com/english/?id=50702 (17.02.2012).

³⁸ „Zielona książka” – trzyczęściowy zbiór politycznych myśli, teorii społecznych i ekonomicznych oraz wytycznych dotyczących życia codziennego, autorstwa Muammara Kaddafiego. Książka jest podsumowaniem „Trzeciej uniwersalnej teorii”, również jego autorstwa, mającej stanowić alternatywę dla kapitalizmu i ateistycznego komunizmu. „Zielona książka” inspirowana była „Filozofią rewolucji” Gamala Abdel Nassera i „Czerwoną księżeczką” Mao Zedonga.

Ludowy, wybierany pośrednio, pełnił rolę organu ustawodawczego, zaś Generalny Komitet Ludowy, na czele którego stał sekretarz generalny miał charakter władzy wykonawczej. Według Freedom House, struktury te były często zmanipulowane – w celu zapewnienia dominacji M. Kaddafiego i lojalnych wobec niego osób³⁹.

Spuścizna 42-letniego reżimu determinuje również percepcję „instytucji” partii politycznych. Dekady demonizowania partii politycznych przez M. Kaddafiego⁴⁰ nie pozostały bowiem bez wpływu na libijską scenę polityczną. Wiele obecnych podmiotów politycznych preferuje nazywanie siebie „ruchami” lub „sojuszami”, a nie określanie się mianem partii, gdyż to pojęcie nadal wywołuje negatywne reakcje⁴¹. Nie dziwi zatem, że przygotowana przez libijską Tymczasową Radę Narodową prawo wyborcze proponowało system, w którym głosujący wybierali też spośród kandydatów niezależnych, a nie tylko z list partyjnych. Oznacza to, że podczas czerwcowych wyborów do generalnego Zgromadzenia Narodowego kandydaci polegali również na instytucjach społecznych, co miało zachęcić Libijczyków do oddawania głosów. Plemienne, regionalne i rodzinne powiązania zdominowały polityczne i ideologiczne agendy podczas wyborów⁴². Choć plemię pozostaje ważną instytucją społeczną, nie miało dotąd takiego znaczenia w polityce⁴³. Wydaje się jednak, że w nowej Libii coraz większa liczba przedstawicieli plemion i bojówek plemiennych, uważająca się za bohaterów i wyzwolicieli kraju, będzie domagała się udziału w strukturach władz i większej roli politycznej.

Centrum i peryferia

Poza powiązaniem plemiennymi i ich rolą w życiu libijskiego społeczeństwa, kwestią, która będzie determinować przyszłość Libii i decydować o kształcie państwa, w tym o jego systemie politycznym i strukturach władzy, jest wyraźny, umocowany w historii kraju⁴⁴, podział na centrum (zachodnią część Libii – Trypolita-

³⁹ *Country Brief: Libya*, www.freedomhouse.org/report/freedom-world/2010/libya?page=22&year=2010&country=7862 (30.07.2010).

⁴⁰ Charakteryzując partie polityczne jako „nieudane dzieło” demokracji, a ich członków uznając za zdrajców, autor „Zielonej książeczki” twierdził, że partie dzielą społeczeństwo zapewniając „rządy części nad całością” i są „współczesnym modelem dyktatury” przeznaczonym do okradania ludzi z ich prawa do bezpośrednich.

⁴¹ S. Kane, *Throw Out the Playbook for Libya's Elections*, www.mideast.foreignpolicy.com/posts/2012/01/20/throw_out_the_playbook_for_libyas_elections (20.01.2012).

⁴² *Ibidem*.

⁴³ A. El Gomati, *After Gaddafi: Libya's Post Conflict Security*, www.sadeqinstitute.org/2011/09/after-gaddafi-libyas-post-conflict (12.09.2011).

⁴⁴ Obserwowana od 2011 r. walka między centrum a peryferiami przypomina relacje, które zdominowały okres panowania osmańskiego, kiedy słabe centrum było zmuszone do borykania się z krnąbrnymi peryferiami. Przez prawie cały XIX w. osmański zarządca sprawował władzę w Trypolisie, podczas gdy lokalni notabie rządili nadmorskimi miastami Trypolitanii. Choć nominalnie były pod kontrolą osmańską, te części kraju utrzymywały autonomię, odmawiając płacenia podatków i składania hołdu władzom w Stambule.

nię) i peryferia (wschód – Cyrenajkę i południowy zachód – Fezzan). To właśnie peryferia – jak wspomniano powyżej – były inicjatorami powstania w 2011 r. i je zdominowały.

Rozdrobnione ruchy peryferyjne z centrum podczas rewolty zjednoczyła chęć obalenia reżimu M. Kaddafiego. Po jego upadku istnieje coraz mniej powodów do kontynuacji tej współpracy, co prowadzi do walk o władzę. Obecnie lokalni notable, grupy plemion i bojówki starają się uniemożliwić władzom centralnym rozszerzenie wpływów na ich tereny.

Co jednak najważniejsze i budzące niepokój w kontekście stabilności Libii, to coraz silniejsze dążenie wschodnich – i nie tylko – plemion Libii, do wprowadzenia systemu federacyjnego. W marcu 2012 r. po konferencji w Bengazi, w której wzięło udział ponad 3 tys. plemiennych i politycznych liderów ze wschodniej Libii, plemienny przywódca i wojskowi dowódcy ogłosili wolę stworzenia półautonomicznego regionu we wschodniej części kraju – Cyrenajce, znanej w języku arabskim jako Barqa⁴⁵. Jeden z dowódców bojowników z Cyrenajki, starając się uspokoić TRN podkreślał, że ich celem nie jest podział kraju czy działania szkodzące jego jedności. Zależy im natomiast na osobnej administracji, która zajmować będzie się ich konkretnymi problemami i kwestiami. Chcą powołać regionalny parlament i zarządzać własnymi finansami⁴⁶.

Na przywódcę Barqi liderzy plemienni Cyrenajki i bojownicy wybrali Ahmeda Az-Zubaira – potomka ostatniego króla Libii Idrisa⁴⁷. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na rolę Cyrenajki i jej przywódców w historii Libii, determinowała ona bowiem omawianą rebelię. Libijscy powstańcy w 2011 r., w walce przeciwko reżimowi M. Kaddafiego jednogłośnie przywoływali postać bohatera walk wyzwoleniczych przeciwko Włochom – Omara Al-Muchtara⁴⁸. Walczyli też pod sztandarem rodu Sanusija, czyli króla Idrysa⁴⁹. Ciągłość między przeszłymi a obecnymi walkami była zatem niezwykle wyraźna.

Wyzwania polityczno-militarne

Libijczycy, którzy chwycili za broń, by obalić reżim Muammara Kaddafiego i założyli liczne bojówki oraz ugrupowania zbrojne, stanowią obecnie jedno z głównych wyzwań dla nowych władz w Trypolisie. Uznawani przez społeczeństwo za

⁴⁵ Ma ona największe złoża ropy i gazu, jest to także bogaty region rolniczy, szczególnie w nadmorskiej, górzystej części. Cyrenajka była też kolebką rewolucji, która doprowadziła do obalenia reżimu M. Kaddafiego.

⁴⁶ G. Nkrumah, *All in it Together*, „Al-Ahram Weekly Online”, No. 1088, www.weekly.ahram.org.eg/2012/1088/re5.htm (8–14.03.2012).

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Omar al-Muchtar – pochodzący z Cyrenajki, od 1912 r. organizator i przywódca oporu wobec włoskiej kolonizacji Libii. Po bezlitosnej kampanii, w wyniku której zginęły tysiące cywilów, został schwytany i powieszony w 1931 r.

⁴⁹ J.-P. Filiu, *op. cit.*, s. 143.

bohaterów, nie chcą bowiem złożyć broni i domagają się partycypacji w procesie decyzyjnym kraju oraz istotnej roli w strukturach władzy. Wydaje się, że interakcje między władzą centralną a zbrojnymi organizacjami i bojownikami, w tym dżihadystami, mogą ewoluować w dwóch kierunkach: włączenia w struktury władzy lub konfrontacji⁵⁰. Reintegracja ze strukturami wojskowymi i aparatem bezpieczeństwa będzie zależała od ich wielkości, a także politycznej woli i kalkulacji rządu.

Libijska dżamahirija miała słabą, liczącą zaledwie 50 tys. żołnierzy armię, co wynikało z obawy przywódcy rewolucji, który sam zdobył władzę w wyniku przewrotu wojskowego, o możliwość wystąpienia armii przeciwko niemu. Prawie połowa sił zbrojnych pozostawała zatem słabo wyszkolona i zawodna. Wiele batalionów było zorganizowanych wzdłuż linii podziałów plemiennych, co gwarantowało ich lojalność w stosunku do określonego plemienia, a nie wobec dowódców wojskowych. Udowodniły to dezercje libijskich żołnierzy i ich przyłączanie się do rebeliantów w Bengazi.

Dla nowych władz najważniejszy zatem wydaje się proces rozbrojenia, demobilizacji i reintegracji (ang. *Disarmament, Demobilization and Reintegration* – DDR). Jak pokazały konflikty w Iraku i Afganistanie (choć w zupełnie innych okolicznościach), niezdecydowana i niespójna polityka rozbrojenia może zagrozić stabilności państwa, a także zdusić demokratyczne aspiracje. Należy też zwrócić uwagę, że sprawa rozbrojenia dotyczy nie tylko rewolucjonistów, którzy stanowią obecnie znaczną część libijskiego społeczeństwa, ale także zwolenników reżimu i członków sił zbrojnych M. Kaddafiego. Znajdująca się poza kontrolą władz centralnych broń wykorzystywana jest ponadto przez różne grupy, w tym przemysłowe i stanowi zagrożenie dla stabilizacji i bezpieczeństwa regionu. Pokazuje to dobitnie przykład półwyspu Synaj, na który – od czasu wybuchu powstania w Libii – trafiają znaczne ilości uzbrojenia z arsenału reżimu M. Kaddafiego⁵¹.

Tymczasowe władze planowały również integrację 75 tys. spośród szacowanych na 120 tys. bojowników, których należy zdemobilizować. Jednak do lutego 2012 r. ten proces przeprowadzono jedynie w przypadku ok. 15 tys. Wielu z nich przyjęło bowiem pozycję oczekiwania i obserwowania rezultatów toczącego się procesu politycznego. Integracja staje się tym bardziej skomplikowana, im dłużej bojówki prowadzą niezależne działania i rozwijają swoją lokalną kulturę polityczną i ekonomiczną. Bojownicy mogą też zaangażować się w działalność przestępczą, by móc opłacić swoich członków: przykładowo, w Syrcie aresztowano dwie brygady pod zarzutem porwań i kradzieży samochodów, z kolei rebelianci z Zintanu zostali oskarżeni o sprzedaż broni i szpiegostwo⁵².

⁵⁰ O. Ashour, *Ex-jihadists in the New Libya*, www.mideast.foreignpolicy.com/posts/2011/08/29/post_qaddafi_libya_islamists_arms_and_democracy_0 (29.08.2011).

⁵¹ S. S. Nelson, *Libyan Arms Flow Into Egypt Across Northern Sinai*, www.npr.org/2011/10/13/141303842/libyan-guns-pour-into-egypt-sinai-residents-arm-themselves (13.10.2011).

⁵² A. Engel, *Libya's Floundering Transition*, „PolicyWatch”, No. 1903, www.washingtoninstitute.org/templateC05.php?CID=3454 (21.02.2012).

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że Trypolis dysponuje sporymi ekonomicznymi i politycznymi narzędziami do wykorzystania na rzecz integracji bojowników. Przeznaczył 8 mld dolarów na Komitet ds. Bojowników działający na rzecz przywrócenia kombatantów do życia cywilnego, oferujący granty na szkolenia, pomoc w poszukiwaniu pracy, pożyczki na otwieranie małych biznesów oraz pomoc finansową przy zawieraniu małżeństw⁵³. Libijskie władze przestały jednak wypłacać premie byłym rebeliantom ze względu na liczne przypadki oszustw, defraudacji i łamania prawa. Konsekwencją takiej decyzji były protesty (na niedużą skalę) inicjowane przez byłych bojowników⁵⁴.

Rozczarowanie bojowników działalnością nowych władz może prowadzić do drugiego, najgorszego rozwiązania dla Libii – konfrontacji zbrojnej. Wojna domowa, nawet na niewielką skalę, będzie katastrofalna w skutkach dla Libii i jej sąsiadów. Niestety, do starć zarówno między samymi bojówkami, jak i między bojówkami a instytucjami władz centralnych, dochodzi w Libii coraz częściej. W grudniu 2011 r. TRN wyznaczyła bojówkom termin rozbrojenia, który upływał z końcem 2011 r.⁵⁵ Choć czas dawno minął, bojówki nie złożyły broni i nadal angażują się w potyczki. Dobitnie pokazały to walki między najbardziej doświadczonymi i najlepiej znanymi bojówkami – brygadami z Misraty i Zintanu, które na początku lutego 2012 r. na przedmieściach Trypolisu ostrzeliwały się wzajemnie, walcząc o należący do M. Kaddafiego kompleks pałacowy nad morzem. Był to element trwającej rywalizacji o kontrolę kluczowych i strategicznych części libijskiej infrastruktury, takich jak porty i lotniska⁵⁶.

Trwające obecnie napięcia między krajowymi władzami a bojówkami można określić mianem walki między „centrum”, które kontroluje instytucje narodowe, produkcję i eksport ropy, a także miliardy zamrożonych aktywów reżimu M. Kaddafiego, a zmarginalizowanymi „peryferiami”, które mogą stanowić wyzwanie dla legitymizacji „centrum” dzięki użyciu siły i wsparciu lokalnych autorytetów⁵⁷.

Czynnik religijny

Wyzwaniem dla nowych libijskich władz jest również rola islamu w sferze społecznej i politycznej państwa. Kwestia ta wywoływała napięcia między częścią

⁵³ J. Pack, B. Barfi, *In War's Wake. The Struggle for Post-Qadhafi Libya*, „Policy Focus”, No. 118, www.washingtoninstitute.org/pubPDFs/PolicyFocus118.pdf (02.2012).

⁵⁴ *Fraud Hits Libya's NTC*, www.middle-east-online.com/english/?id=51642 (10.04.2012).

⁵⁵ J. Radzinski, *All Eyes on Libya*, www.jpost.com/Magazine/Opinion/Article.aspx?id=259618 (27.02.2012).

⁵⁶ J. Pack, B. Barfi, *op. cit.*

⁵⁷ *Ibidem*.

rebeliantów a TRN i podsycala strach w społeczeństwie, które jest względnie konserwatywne⁵⁸. Od czasu przybycia do Libii w 642 r. islamu i Arabów, religia odgrywa w tym państwie istotną rolę, stanowiąc ważny element lojalności i tożsamości, przenikający strukturę i wartości libijskiego społeczeństwa⁵⁹. Religię charakteryzują tam dwa rodzaje wpływów – niekiedy sprzecznych – na kulturę polityczną Libii: pomaga wykształcić „kulturę oporu”, co było pomocne w ochronie kultury kraju i zachowaniu języka, szczególnie w okresach okupacji i kolonizacji. Z drugiej strony jednak zdominowała ona tradycyjną kulturę, wpływając na wiele aspektów politycznych, gospodarczych i społecznych. W tym znaczeniu miała swój wkład w ukształtowanie kultury konformizmu i fatalizmu⁶⁰.

Rządy M. Kaddafiego – mającego własną wizję roli religii w życiu społeczno-politycznym państwa⁶¹ – doprowadziły do ograniczenia roli duchowieństwa oraz do wyeliminowania ugrupowań religijnych ze sceny politycznej Libii. Po obaleniu reżimu na libijskiej scenie politycznej pojawiło się kilka grup wyznaniowych. Jedną z nich jest Libijska Grupa Muzułmańska, będąca lokalnym odłamem Braci Muzułmanów. Zdaniem obserwatorów, jest ona aktywna i obecna w powstających grupach społeczeństwa obywatelskiego, w tym radach lokalnych⁶². Sami Bracia Muzułmanie, wraz z innymi niezależnymi kandydatami i religijnymi ugrupowaniami, powołali Partię Sprawiedliwości i Budowy. Część członków TRN z nimi sympatyzuje i popiera inicjatywę nowej partii⁶³.

Kolejną wpływową grupą jest Libijski Muzułmański Ruch na rzecz Zmiany, wcześniej znany jako Libyan Islamic Fighting Group (Libijska Muzułmańska Grupa Walcząca⁶⁴). Do tych dwóch głównych organizacji należy dodać kilka in-

⁵⁸ *Holding Libya Together: Security Challenges after Qadhafi*, „International Crisis Group Middle East/North Africa Report”, No 115, www.crisisgroup.org/~media/Files/Middle%20East%20North%20Africa/North%20Africa/115%20Holding%20Libya%20Together%20--%20Security%20Challenges%20after%20Qadhafi.pdf (14.12.2011).

⁵⁹ A. Obeidi, *Political Culture in Libya*, London–New York 2001, s. 38.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ M. Kaddafi sprzeciwiał się tradycyjnej roli ulemów, twierdząc, że każdy, kto zna arabski, może zrozumieć Koran. Ponadto libijski przywódca zaczął rościć sobie prawo do roli mudżtahida. M. Kaddafi dążył w ten sposób do interpretowania Koranu w świetle współczesnych uwarunkowań i aktualnych potrzeb. Jego obstawanie przy konieczności marginalizacji mużułmańskiego komentarza i nauk oraz ograniczenia źródeł prawa do Koranu, wzbudziło zaniepokojenie świata mużułmańskiego. Dodatkowo również interpretacja islamu w wykonaniu M. Kaddafiego była uważana za radykalną. W 1977 r. libijski przywódca podjął kolejne kontrowersyjne działania – zmienił kalendarz mużułmański, co spowodowało, że ulemowie oskarżyli go o herezję. Oskarżając ulemów o opowiadanie się po stronie wyższych klas społeczeństwa, M. Kaddafi ostrzegł ich przed ingerencją w politykę państwa. Ataki przywódcy na tradycyjny establishment religijny zaowocowały erozją ich dotychczasowego statusu, a tym samym wyeliminowaniem opozycji sprzeciwiającej się dokonywanym przez reżim zmianom. Oprócz sporów z tradycyjną hierarchią religijną, M. Kaddafi popadł w długotrwały konflikt ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów i innymi fundamentalistycznymi ugrupowaniami.

⁶² *Holding Libya Together: Security Challenges after Qadhafi...*

⁶³ G. Nkrumah, *op. cit.*

⁶⁴ LIFG – założona w 1990 r. przez Libijczyków uczestniczących w wojnie z Rosjanami w Afganistanie. Jej celem było ustanowienie państwa wyznaniowego w Libii. Członkowie grupy po-

nych: mniejsze bojówki ze wschodu, zwłaszcza z Dery czy ugrupowania salafickie. Są też duchowni niezwiązani z żadnymi grupami, którzy cieszą się szerokim poparciem społecznym. Najważniejszym z nich jest Ali Sallabi, którego poglądy są zbliżone z ideologią Braci Muzułmanów. Warto również wspomnieć o szejchu Sadiku al-Gharjanim⁶⁵.

Wymienione ugrupowania i duchowi przywódcy mają własne wizje roli islamu w życiu społeczno-politycznym nowej Libii, niekiedy sprzeczne z deklaracjami i poglądami TRN. Przez część z nich rada postrzegana jest jako zbyt zeświecczona i związana z Zachodem. Z powodu prześladowań przez reżim M. Kaddafiego, islamiści pozostają nieufni wobec członków starych elit, które zdominowały TRN. Mając świadomość wpływów islamistów i roli religii w społeczeństwie libijskim, przedstawiciele TRN próbują znaleźć kompromis i odnieść się do tego faktu, kreując przyszły system państwowy Libii. Pokazuje to oświadczenie M. A. Dżalila, w którym stwierdził, że prawo muzułmańskie będzie fundamentem nowego ustawodawstwa libijskiego. Sami islamiści łagodzą też swoje wypowiedzi i odnosząc się do kwestii politycznych i wizji struktur państwowych oraz roli w nich islamu, powołują się na model turecki bądź malezyjski⁶⁶.

Włączenie umiarkowanych ruchów islamistycznych w struktury władzy będzie wyzwaniem dla nowego rządu w Trypolisie. Doświadczenia innych państw pokazują, że ich marginalizacja lub odrzucenie – zwłaszcza w obliczu utrzymującej się nieufności peryferii i ich rozczarowania działalnością władz centralnych, a także szerokie poparcie Libii dla pokojowego islamizmu i wdzięczność dla Zachodu, mogą się obrócić w sympatię dla antyzachodnich dżihadystów. To zaś umocni radykalne ugrupowania, działające na terytorium Libii i posiadające niekiedy własne bojówki. Wykorzystując swoje wpływy lokalne organizacje te mogą w przyszłości kwestionować politykę i działania władz centralnych, co w konsekwencji doprowadzi do kolejnych konfliktów, nawet o charakterze zbrojnym.

Wyzwania ekonomiczne

W ostatnich latach sytuacja libijskiej gospodarki była dobrze oceniana (wzrost gospodarczy wynosił rocznie blisko 3 proc.). Po zniesieniu przez USA sankcji⁶⁷

strzegali M. Kaddafiego jako antymuzułmańskiego, skorumpowanego despotę. LIFG odegrała istotną rolę w walce prowadzącej do obalenia reżimu w Trypolisie, stając po stronie TRN. Podejrzewana o związki z Al-Kaidą, nawiązane w Afganistanie, LIFG deklaruje, że odmówiła udziału w światowym dżihadzie Osamy bin Ladina.

⁶⁵ *Holding Libya Together: Security Challenges after Qadhafi...*

⁶⁶ *Ibidem.*

⁶⁷ Od początku lat 80. XX w. USA nakładały sankcje na Libię w związku z podejrzewaniem o jej związki z działalnością terrorystyczną. W 1982 r. USA zakazały importu libijskiej ropy i nałożyły embargo na eksport licznych towarów do Libii. W 1986 r. sankcje rozszerzone zostały o całkowity zakaz importu bezpośredniego i handlu wywozowego, umów handlowych i podróży związanych

w 2004 r., władze libijskie ogłosiły ambitne plany reform administracyjnych⁶⁸ i gospodarczych, w tym zwiększenia inwestycji zagranicznych w sektorze petrochemicznym. Władze w Trypolisie zapowiedziały również modernizację przestarzałej infrastruktury oraz przekształcenie Libii w centrum międzynarodowego biznesu i żeglugi na wzór Dubaju. Rozpoczęto też realizację licznych projektów związanych przede wszystkim z infrastrukturą. Deklarowane przez reżim Kaddafiego plany i działania spotkały się z pozytywną reakcją międzynarodowych instytucji. W lutym 2011 r. Międzynarodowy Fundusz Walutowy z zadowoleniem przyjął dobre wyniki makroekonomiczne i postęp w działaniach na rzecz wzmocnienia sektora prywatnego oraz wspierania wzrostu sektorów niezwiązanych z przemysłem petrochemicznym. Doceniono również działania władz mające na celu poprawę zarządzania finansami publicznymi⁶⁹. Zarówno przez MWF oraz think-tank African Economic Outlook odnotowały sukcesy reżimu w modernizacji systemu bankowego⁷⁰.

Jednakże, mimo pozytywnych ocen, stopa bezrobocia pozostawała wysoka, szczególnie wśród ludzi młodych (ok. 30 proc.). Ponadto pomimo prób dywersyfikacji gospodarki i zachęcania sektora prywatnego do partycypowania w jej rozwoju, kontrola cen, kredytów, handlu i wymiany zagranicznej przez państwo pozostawała wysoka. Restrykcje w imporcie skutkowały okresowymi niedoborami podstawowych towarów i żywności.

Gospodarka Libii – państwa członkowskiego OPEC – opierała się przede wszystkim na zyskach ze sprzedaży węgłowodorów: sprzedaż ropy stanowiła 95% eksportu, 75% przychodów i 25% PKB⁷¹. Znaczna część dochodów państwowych wydawana była jednak na zakup konwencjonalnego uzbrojenia, próby rozwoju programów broni masowego rażenia oraz finansowanie krajów rozwijających się w Afryce w celu zwiększenia wpływów M. Kaddafiego. Choć zyski ze sprzedaży ropy i mała populacja (6,6 mln) dawały Libii jeden z wyższych wskaźników PKB w Afryce, to złe zarządzanie i wszechobecna korupcja prowadziły do wzrostu inflacji, a w konsekwencji także do obniżenia standardu życia Libijczyków – szczególnie klasy niższej i średniej, od końca lat 90. do 2003 r. Gorsze warunki gospodarcze panowały na wschodzie kraju. Dodatkowo poza sektorem petrochemicznym Libia

z działalnością handlową. W 1996 r. przyjęty został *Iran-Libya Sanctions Act*, zezwalający USA na karanie nieamerykańskich firm inwestujących ponad 20 mln dolarów rocznie w sektory petrochemiczne Libii i Iranu.

⁶⁸ W marcu 2008 r. M. Kaddafi przedstawił m.in. plan rozwiązania istniejącej struktury administracyjnej państwa, który zakładał zlikwidowanie wszystkich ministerstw, z wyjątkiem ministerstw obrony, bezpieczeństwa wewnętrznego i spraw zagranicznych oraz departamentów wdrażających strategiczne projekty.

⁶⁹ *IMF Executive Board Concludes 2010 Article IV Consultation with the Socialist People's Libyan Arab Jamahiriya*, www.imf.org/external/np/sec/pn/2011/pn1123.htm#P18_437 (15.02.2011).

⁷⁰ T. Enright, *Rich But Starved: Libya's Economic Challenge*, www.uk.news.yahoo.com/rich-starved-libyas-economic-challenge-081054852.html (24.08.2011).

⁷¹ Dane za: *The CIA World Factbook*, www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ly.html.

nie posiadała znaczącej bazy przemysłowej ani rozwiniętego sektora rolniczego, a większość siły roboczej zatrudniona była w sektorze petrochemicznym.

Jednym z głównych wyzwań stojących przed nowymi libijskimi władzami jest więc odbudowa kraju nie tylko po wieloletnich rządach M. Kaddafiego, ale także ze zniszczeń powstałych w wyniku trwającego 8 miesięcy konfliktu. Według MWF niepokoje społeczne i wojna domowa przyczyniły się do skurczenia libijskiej gospodarki o 60%. Wydobycie ropy spadło ze średniej 1,77 mln baryłek dziennie w 2010 r., do 22 tys. baryłek w lipcu 2011 r.⁷² Ucierpiał także handel zagraniczny⁷³. Ze względu na zniszczenia infrastruktury i instalacji wydobywczych spadła produkcja przemysłowa. Działalność banków została zawieszona na prawie rok. Zagraniczni pracownicy uciekli z kraju⁷⁴. Problemem pozostawionym nowym władzom w Trypolisie przez reżim M. Kaddafiego jest też kwestia państwowych dotacji. W okresie rządów Kaddafiego większość podstawowych towarów była subsydiowana: nowe mieszkania dla młodych małżeństw, gaz w cenie niższej niż 14 centów za litr, a edukacja i opieka zdrowotna – choć na niskim poziomie – były bezpłatne. Subsydiowane były też produkty spożywcze⁷⁵. Problemem pozostaje również zły stan finansów publicznych kraju. Pomimo odmrożenia ponad 100 mld dolarów w płynnych aktywach, rząd przejściowy ogłosił 10-miliardowy deficyt budżetu na 2012 r., a bank centralny utracił płynność. Wyjaśnić ten paradoks może to, że władze tymczasowe zwróciły się z prośbą o niewypłacalnie funduszy w jednej transzy ze względu na niepewność sytuacji, słabe zarządzanie i korupcję⁷⁶.

Wstępne kroki, takie jak wniosek o przyjęcie do Światowej Organizacji Handlu, redukcja części subsydiów czy ogłoszone plany prywatyzacji, dają podstawy do transformacji w kierunku gospodarki rynkowej. Nowe władze wyraziły także zainteresowanie rozwojem rynku alternatywnych źródeł energii, farmaceutyków oraz usług medycznych.

Warto również zwrócić uwagę, że w grudniu 2011 r. wydobycie wzrosło do średnio 980 tys. baryłek dziennie. Produkcja węglowodorów, w tym gazu ziemnego, wzrośnie o ponad 100% w 2012 r., a poziom sprzed rewolucji zostanie osiągnięty w 2014 r.

Prognozy międzynarodowych instytucji są dla Libii dobre. Według Economist Intelligence Unit, libijska gospodarka będzie w 2012 r. rosła szybciej niż jakkolwiek inna, przyspieszana dzięki odbudowie kraju po rewolucji⁷⁷. PKB, niezwiązane z węglowodorami ma ulec zwiększeniu w 2014 r., przede wszystkim w związku z planowaną odbudową kraju. Mimo że wskaźniki cen artykułów kon-

⁷² *Libya – Concluding Statement of the 2012 Staff Visit*, www.imf.org/external/np/ms/2012/012612.htm, (26.01.2012).

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ J. Armstrong, *op. cit.*

⁷⁶ A. Engel, *op. cit.*

⁷⁷ *Growth in 2012. Which Economies Will Grow and Shrink the Fastest in 2012?*, www.economist.com, (4.01.2012).

sumpcyjnych znacząco wzrosły w 2011 r., spodziewane jest osłabienie inflacji wraz ze wznowieniem importu i wycofaniem przez Bank Centralny Libii pieniędzy z systemu poprzez sprzedaż dewiz⁷⁸.

Dobre prognozy nie są jednak gwarantem poprawy stanu libijskiej gospodarki i stabilności państwa. Wykorzystanie potencjału, który stanowią libijskie złoża węglowodorów będzie zależało zarówno od zmiany świadomości Libijczyków, jak i umiętnego zarządzania gospodarką. Konieczna będzie również pomoc społeczności międzynarodowej, w tym wzrost zainteresowania zagranicznych inwestorów. Do tego niezbędne jest zaś bezpieczeństwo i względny spokój w kraju.

Współpraca międzynarodowa

Obalenie reżimu M. Kaddafiego i międzynarodowa interwencja zbrojna mają – i będą miały – znaczący wpływ na politykę zagraniczną nowej Libii, jej pozycję w regionie – zarówno w Afryce, w świecie arabskim czy szerzej muzułmańskim, jak i w basenie Morza Śródziemnego – oraz miejsce w łonie społeczności międzynarodowej i relacje z jej poszczególnymi członkami. Można przypuszczać, że udział (lub jego brak) w operacji zbrojnej w Libii poszczególnych krajów będzie determinował politykę Trypolisu wobec nich. Przywilejami i dobrymi stosunkami z nowymi libijskimi władzami cieszyć się mają inicjatorzy i główni uczestnicy interwencji. Wiele wskazuje na to, że Francja – która stała za decyzją społeczności międzynarodowej o interwencji w Libii – pozostanie kluczowym graczem w tym państwie i będzie dążyć do wzmocnienia władz libijskich⁷⁹. Włochy pozostaną ważnym partnerem Libii, a ich dyplomatycznym priorytetem będzie nie tylko zachowanie, ale i rozszerzenie zakresu handlowej dominacji w Libii⁸⁰.

Te dwa państwa – oraz Wielka Brytania – miały najlepsze stosunki z reżimem w Trypolisie, dlatego też interesujące było zaangażowanie Londynu i Paryża w energiczną kampanię skierowaną przeciwko dotychczasowemu sojusznikowi, które zresztą kontrastowało z ostrożną reakcją USA na wydarzenia w Libii i zaangażowanie w operację militarną⁸¹. Warto zwrócić uwagę, że te trzy państwa – będące głównymi partnerami gospodarczymi Libii – miały najwięcej do stracenia na kryzysie w państwie leżącym w ich sąsiedztwie i na styku trzech obszarów o strategicznym znaczeniu: arabskim, afrykańskim i basenie Morza Śródziemnego. Dla USA Libia nie miała takiego znaczenia, jak dla państw europejskich. Ten fakt, a także czynniki wewnętrzne, zdecydowały o ograniczonym zaangażowaniu Waszyngtonu w interwencję zbrojną. Należy jednak pamiętać, że Stany Zjednoczone odgrywały rolę zarówno w działaniach dyplomatycznych prowadzących do przy-

⁷⁸ *Libya – Concluding Statement of the 2012 Staff Visit...*

⁷⁹ J. Pack, B. Barfi, *op. cit.*

⁸⁰ *Ibidem.*

⁸¹ Więcej na temat roli USA w kryzysie libijskim zob.: P. Sasnal, *Niechęć i przymus. Stany Zjednoczone wobec konfliktu w Libii*, [w:] *Bliski Wschód coraz bliżej...*, s. 123–136.

jęcia rezolucji RB ONZ nr 1973, jak i zaangażowaniu po obaleniu M. Kaddafiego. Wykorzystanie amerykańskiej technologii wojskowej i personelu było warunkiem *sine qua non* powodzenia implementacji rezolucji nr 1973. Administracja prezydenta Baracka Obamy podjęła jednak decyzję o prowadzeniu polityki wobec Libii z „tylnego siedzenia”. Takie podejście, w połączeniu ze znaczną liczbą wykształconych w USA ministrów nowych libijskich władz, spotkało się z uznaniem i szacunkiem zarówno libijskiej ulicy, jak i ośrodków władzy. Przyczyniło się również do apeli do USA o większe zaangażowanie po obaleniu reżimu M. Kaddafiego.

Państwem, które wiele może zyskać na udziale w interwencji zbrojnej w Libii, jest Katar. Będzie on z pewnością rzutować na przyszłe relacje Dauhy z Trypolisem oraz regionalną pozycję Kataru. Zaangażowanie Kataru⁸² nie wynikało jednak z humanitarnych motywów, ale z czynników ekonomicznych i geostrategicznych oraz osobistych powiązań katarskiej rodziny królewskiej i Libii⁸³. Nie-dużą, ale znaczącą rolę w legitymizacji międzynarodowego zaangażowania w Libii odegrały też Zjednoczone Emiraty Arabskie. Były one jednym z trzech arabskich państw (z Jordanią i Katarą), które dostarczyły samoloty egzekwujące strefę zakazu lotów nad Libią. Podczas gdy Katar wysłał 6 myśliwców, ZEA wysłały 12⁸⁴. Były też drugim państwem arabskim, które uznało TRN. Należy również pamiętać o tym, że ZEA i Katar były jednymi z większych inwestorów w Libii.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na relacje Libii ze światem arabskim, które pozostawały napięte i drugorzędne wobec aktywności Kaddafiego w Afryce⁸⁵. Izolacja Libii w świecie arabskim i wrogość państw tego regionu wobec dyktatora wynikała też, w znacznej mierze z jego nadmiernej aktywności i ingerowania w wewnętrzne sprawy krajów arabskich (np. wspierania opozycji w Maroku, Tunezji i Egipcie)⁸⁶. Zmiana reżimu w Trypolisie i zaangażowanie państw arabskich w interwencję zbrojną, przy sprzeciwie Unii Afrykańskiej (UA), może prowadzić do ponownego przeorientowania polityki zagranicznej Libii z panafrkańskiej na proarabską, szczególnie w kontekście możliwej współpracy gospodarczej z bogatymi państwami Zatoki Perskiej. Zmianie mogą ulec też relacje arabsko-afrykańskie, charakteryzujące się przez długi czas wrogością⁸⁷.

⁸² Tak jak Francja lobbowała w świecie zachodnim za interwencją w Libii, tak Katar podejmował zabiegi na rzecz poparcia Ligi Państw Arabskich, umożliwiającego Radzie Bezpieczeństwa ONZ przyjęcie rezolucji nr 1973. Katar był też pierwszym państwem arabskim, które uznało TRN za legalne władze w Libii. Nie ograniczył swoich działań do sfery dyplomatycznej: kiedy stało się oczywiste, że natowska kampania nie wystarczy do obalenia reżimu M. Kaddafiego, władze w Dausze odegrały kluczową rolę w uzbrajaniu i szkoleniu libijskich rebeliantów, zaś podczas zdobywania Trypolisu, katarskie siły specjalne walczyły ramię w ramię z libijskimi rebeliantami.

⁸³ J. Pack, B. Barfi, *op. cit.*

⁸⁴ *Ibidem.*

⁸⁵ Zob. więcej: R. B. St John, *Libya. Continuity and Change*, London–New York 2011.

⁸⁶ D. Madeyska, *Historia współczesna świata arabskiego*, Warszawa 2008, s. 141.

⁸⁷ M. S. Ould Mohamed, *The Arab World and Africa after Gaddafi: An Arab Point of View*, www.studies.aljazeera.net/ResourceGallery/media/Documents/2012/1/1/20121112534889360THe%20Arab%20World%20and%20Africa%20after%20Gaddafi_An%20Arab%20Point%20of%20View.pdf (01.01.2012).

Na relacje Libii ze światem arabskim z pewnością będzie także wpływać aktywizacja islamistów w życiu społeczno-politycznym kraju i samo znaczenie islamu. Na takim rozwoju sytuacji skorzystać może Turcja, która mimo braku udziału w interwencji zbrojnej w Libii, stara się odbudować i rozszerzyć swoje wpływy w tym państwie. Początkowo władze tureckie starały się zachować neutralność wobec wydarzeń w Libii, sprzeciwiały się też sankcjom ONZ nałożonym na Libię oraz wprowadzeniu strefy zakazu lotów (poparły jednak ustanowienie takiej strefy po przyjęciu rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1973). Sprzeciw Turcji wobec sankcji ekonomicznych i interwencji zbrojnej wynikał przede wszystkim z obawy przed utratą wpływów gospodarczych w Libii⁸⁸. Ponadto premier R. T. Erdoğan obawiał się spadku poparcia przed wyborami parlamentarnymi w Turcji w czerwcu 2011 r. 24 marca 2011 r. Turcja zmieniła swoje stanowisko wobec interwencji militarnej⁸⁹, ale dopiero na początku lipca uznała TRN za legalnego przedstawiciela narodu libijskiego. Minister spraw zagranicznych Ahmet Davutoğlu udał się z wizytą do Bengazi z politycznym i ekonomicznym wsparciem dla libijskich rebeliantów. Turecki dyplomata podkreślił, że jego państwo może odegrać ważną rolę w rozwiązywaniu konfliktu w Libii⁹⁰. O tych ambicjach władz w Ankarze świadczyło, między innymi, zorganizowanie 14 lipca 2011 r. w Stambule spotkania przedstawicieli Międzynarodowej Grupy Kontaktowej do spraw Libii. Wiele wskazuje na to, że mimo braku zaangażowania w interwencję zbrojną oraz jej krytyki, Ankara będzie jednym z beneficjentów zmian w Libii. To, że przedstawiciele libijskich władz i podmiotów chcących odgrywać ważną rolę w nowych strukturach władz odwołują się do tureckiego modelu państwa, a także postrzeganie przez społeczeństwa regionu roli Turcji w Arabskiej Wiosnie jako konstruktywnej⁹¹, mogą świadczyć o sukcesie polityki zagranicznej Ankary.

Na zmianie reżimu w Trypolisie stracić mogą zaś przede wszystkim Rosja i Chiny, które wydały milczącą zgodę na rezolucję nr 1973, ale ostro krytykowały międzynarodową interwencję zbrojną. Zdaniem analityków, państwom tym trudno będzie rywalizować z krajami NATO o wpływy w Libii⁹². A warto zwrócić uwagę, że Libię M. Kaddafiego i Rosję łączyły lukratywne kontrakty w różnych sektorach (petrochemicznym, infrastruktury, obronnym). Według różnych ocen, na obaleniu

⁸⁸ Przed wybuchem kryzysu państwo to było strategicznym partnerem gospodarczym Turcji – zainwestowała ona miliardy dolarów w Libii, a w obliczu zmiany reżimu los tych inwestycji stał się niepewny.

⁸⁹ K. Kujawa, *Reakcja Turcji na wydarzenia w Afryce Północnej*, „Biuletyn PISM”, nr 56 (805) (31 maja 2011).

⁹⁰ *Turkey Recognises Libyan Rebel Council*, www.aljazeera.com/news/africa/2011/07/201173145538817561.html (03.07.2011).

⁹¹ Sondaż przeprowadzony w Egipcie, Jordanii, Libanie, Maroku i Zjednoczonych Emiratach Arabskich w październiku 2011: *Annual Arab Public Opinion Survey*, red. S. Telhami, www.brookings.edu/~media/Files/events/2011/1121_arab_public_opinion/20111121_arab_public_opinion.pdf (10.2011).

⁹² J. M. Dorsey, *Success of Libya's Rebels Make Sit Difficult for Global Powers to Befriend Autocrats*, www.yaleglobal.yale.edu/content/fall-gaddafi-policy-challenge-china-and-russia (07.09.2011).

autorytarnego reżimu Moskwa mogła stracić ok. 10 mld dolarów⁹³. Także Chiny inwestowały w Libii, przede wszystkim w sektor petrochemiczny oraz w infrastrukturę i usługi. Po wybuchu rebelii wyzwaniem dla Pekinu stała się ewakuacja 32 tys. chińskich pracowników z Libii⁹⁴. Ta bezprecedensowa i dobrze zorganizowana operacja pokazała rosnącą rolę Chin w regionie. Mimo milczącego przyzwolenia na rezolucję nr 1973, Pekin krytykował międzynarodową operację w Libii i dopiero we wrześniu 2011 r. uznał TRN za prawomocne władze Libii. Wcześniej zaczął jednak zacieśniać z nimi współpracę w celu zagwarantowania wpływów w libijskim sektorze energetycznym po ustabilizowaniu sytuacji w kraju. Okazało się jednak, że równocześnie – jeszcze w lipcu 2011 r. – chińskie przedsiębiorstwa przygotowywały się do dostarczenia uzbrojenia reżimowi Muammara Kaddafiego, łamiąc tym samym nałożone nań przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcje. Ponadto przewodniczący nowych władz, Mustafa Abdel Dżalil oskarżył Chiny o blokowanie odmrożenia libijskich aktywów⁹⁵. Ujawnienie informacji o możliwości współpracy Pekinu z reżimem Kaddafiego znacząco utrudni Chinom rywalizację o wpływy w Libii – nie tylko z państwami zaangażowanymi w operację militarną, ale także z Rosją, Brazylią, Niemcami i Indiami, które także wstrzymały się od głosu w sprawie rezolucji nr 1973.

W kontekście zmian w polityce zagranicznej Libii i jej miejsca w łonie społeczności międzynarodowej należy zwrócić szczególną uwagę na politykę Kaddafiego wobec Afryki i przyszłej roli Libii na tym kontynencie. Libijski dyktator był kluczową i aktywną postacią Afryki: prowadził interwencje zbrojne, rozdawał pieniądze, finansował rozmaite ruchy⁹⁶. Wraz z jego śmiercią Afryka straciła silnego poplecznika, dlatego też wielu afrykańskich polityków i przywódców wyrażało swój szczyry żal i ubolewanie.

Obalenie reżimu M. Kaddafiego oznaczać może pogorszenie sytuacji i regionalnej roli Unii Afrykańskiej. Z drugiej strony organizacja ta ma szansę działać swobodniej i mniej politycznie, uwolniona od swego libijskiego przywódcy. Libia wchodziła bowiem w skład tzw. wielkiej piątki (wraz z RPA, Nigerią, Egiptem i Algierią) głównych donatorów organizacji. Trypolis opłacał 15 proc. jej budżetu,

⁹³ V. Fedoruk, *Russia Unveils Libya Policy*, www.english.ruvr.ru/2011/09/03/55604006.html (03.09.2011).

⁹⁴ Według danych chińskiego Ministerstwa Handlu, dla chińskich przedsiębiorstw w Libii pracowało 36 tys. Chińczyków. Większość z nich zatrudniona była w sektorze związanym z surowcami energetycznymi. 3 państwowe chińskie firmy prowadzą projekty w Libii, dziesiątki tysięcy Chińczyków budują koleje, elektrownie, porty lotnicze, cementownie, budynki mieszkalne i rządowe, władze w Pekinie wyczerterowały 7 okrętów, wysyłały 15 lotów dziennie i wykorzystywały samoloty wojskowe do tego przedsięwzięcia. P. Ford, *Libya Unrest Tests China's Interests in the Middle East*, www.cs-monitor.com/World/Asia-Pacific/2011/0302/Libya-unrest-tests-China-s-interests-in-the-Middle-East (02.03.2011).

⁹⁵ J. M. Dorsey, *China Scores Fatal Own Goals in Competition for Post-Gadhafi Libya*, www.mideastsoccer.blogspot.com/2011/09/china-scores-fatal-own-goals-in.html (04.09.2011)

⁹⁶ M. S. Ould Mohamed, *op. cit.*

a także składki członkowskie biedniejszych państw, takich jak Malawi⁹⁷. Nowe władze w Trypolisie nie będą zainteresowane, przynajmniej w krótkiej perspektywie, finansowaniem innych, muszą bowiem skupić się na odbudowie krajowej gospodarki. Mogą też nie być pozytywnie nastawione do Unii Afrykańskiej bo sprzeciwiała się ona interwencji NATO w Libii. Na nastawieniu Libijczyków wobec mieszkańców Afryki odbić się może negatywnie udział afrykańskich najemników w masakrach rebeliantów dokonywanych przez siły M. Kaddafiego. Robotnicy z Afryki mogą zatem nie być mile widziani na libijskim rynku pracy⁹⁸.

Podsumowanie

Analizy przebiegu rewolucji w Libii pokazują, że bez międzynarodowej interwencji zbrojnej – drugiej, ale o znacznie większej skali niż interwencja krajów Gulf Cooperation Council – GCC (Rada Współpracy Państw Zatoki) w Bahrajnie⁹⁹ podczas Arabskiej Wiosny – obalenie panującego przez 42 lata Muammara Kaddafiego byłoby trudne, jeśli w ogóle możliwe. Oceny operacji „Odyssey Dawn” i „Unified Protector” nie są jednak jednoznaczne i nierzadko diametralnie się od siebie różnią. Część ich skutków można zaobserwować i ocenić już teraz.

Obalony został brutalny reżim, a władze w Trypolisie angażują się w proces zmierzający ku demokratyzacji systemu politycznego państwa. Widać wyraźnie, że Libia powróciła od dyktatury do tradycyjnej struktury władzy, ze słabym centrum ścierającym się z rebelianckimi peryferiami. Zmianie ulegnie w najbliższej przyszłości scena polityczna Libii, na co wpływ ma pojawienie się nieobecnych dotąd partii i ruchów politycznych. Część z nich zapewne będzie promowała interesy określonych rodzin lub plemion, ale możliwe jest też powstanie szerszych koalicji politycznych. Mnogość ruchów, organizacji i partii oraz ich odmienne ideologie i interesy mogą prowadzić do napięć i starć, także z użyciem przemocy z racji braku rozbrojenia części bojówek. W nowej Libii może dochodzić do walk między sekularystami a islamistami, przedstawicielami obalonego reżimu a poprzednio więzioną lub przebywającą na wygnaniu opozycją.

Należy mieć świadomość, że nie będzie to demokracja oparta na zasadach i wartościach zachodnich, lecz budowana na tradycyjnych, lokalnych elementach i kulturze, a także przy znaczącej roli religii. Stabilność nowego państwa oparta będzie na relacjach międzyplemiennych – podobnie jak stabilność w Egipcie czy Tunezji oparta jest na armii. Już teraz plemiona odgrywają coraz większą rolę

⁹⁷ F. Chothia, *What does Gaddafi's Death Mean for Africa?*, www.bbc.co.uk/news/world-africa-15392189 (21.10.2011).

⁹⁸ M. S. Ould Mohamed, *op. cit.*

⁹⁹ Kraje RWPZ wysłały do Bahrajnu swoje siły zbrojne w ramach operacji „Tarcza Półwyspu”, w celu pomocy władzom w Manamie przy tłumieniu antyrządowych protestów, o inspirowanie których oskarżany był Iran. Mimo sprzeciwu USA i apeli o zawarcie porozumienia z demonstrantami, kraje RWPZ wysłały swoje wojska i przejęły kontrolę nad ulicami Manamy.

w życiu społeczno-politycznym Libii, rywalizują też między sobą o wpływy w strukturach władzy. W przyszłości rywalizacja między nimi toczyć będzie się także o zarządzanie i korzyści z dochodów z sektora petrochemicznego i o same złoża węgłowodurów. Należy pamiętać o niechęci i rywalizacji między faworyzowaną przez reżim M. Kaddafiego Trypolitanią, a marginalizowaną, niedoinwestowaną, ale posiadającą złoża węgłowodurów Cyrenajką, w której rozpoczęła się rewolucja. Dlatego konieczna jest zrównoważona polityka nowych władz w Trypolisie i realizacja przedstawionych powyżej celów, a także dialog władz centralnych z innymi podmiotami aspirującymi do odgrywania roli w życiu politycznym, w tym też (jak pokazuje przykład Iraku i Afganistanu) z przedstawicielami obalonego reżimu.

Władze w Trypolisie nie sprawują kontroli nad całym państwem, nie są w stanie rozbroić bojówek i wzmocnić systemu sądowiczego. Coraz częściej dochodzi do aktów przemocy i zbrojnych starć między rywalizującymi ze sobą plemionami i grupami. W miastach Sabha i Kufra na południu kraju starcia między arabskimi a niearabskimi plemionami pochłonęły od lutego 2012 r. życie ponad 250 osób¹⁰⁰. Niepokoje i starcia, w połączeniu z apelami części przywódców plemiennych o utworzenie autonomii, rodzą obawy co do zdolności efektywnego sprawowania władzy przez rząd.

Podobnie jak Afganistan i Jemen, Libia może stać się kolejnym państwem, w którym kultura i historia aktorów peryferyjnych nie pozwoli im na uznanie roli podporządkowanego podmiotu nawet wobec władzy centralnej, którą uważają za legalną. Trzeba przy tym pamiętać, że Libia jest jedynym przykładem bogatego w węglowodory państwa arabskiego, w którym dominująca rolę odgrywają peryferia. Tymczasem rozwój gospodarczy kraju wymagać będzie odbudowy ogólnokrajowej infrastruktury wydobywczej, a przede wszystkim spójnej struktury władzy i dowodzenia. Bez tego niemożliwe będzie również ustabilizowanie sytuacji w kraju.

Stabilizacja i demokratyzacja Libii będą determinowały stan bezpieczeństwa i sytuację w państwach Afryki Północnej, basenu Morza Śródziemnego oraz świata arabskiego. Brak kontroli nowych władz w Trypolisie nad terytorium kraju, jego mieszkańcami, a przede wszystkim arsenałem zbrojnym, stanowi poważne zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa regionalnego. Pokazał to wspomniany wyżej przykład Synaju, a także Mali. Po zakończeniu konfliktu zbrojnego w Libii setki uzbrojonych najemników z Mali, walczących po stronie M. Kaddafiego, wróciły do kraju i stworzyły najbardziej wpływową, dowodzoną przez Tuaregów, rebeliancką grupę o nazwie Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu. W ciągu dwóch miesięcy zdobyli oni kilka miast na północy kraju. Zainicjowali ponadto bunt, który zmienił się w przewrót¹⁰¹. Tuaregowie chcieli utworzyć własne państwo, na co nie

¹⁰⁰ D. Soguel, *Escalating Violence in Libya Puts Election Timing at Risk*, www.sundaytimes.lk/index.php?option=com_content&view=article&id=18046:libya-violence-puts-poll-timing-at-risk-analysts-by-dominique-soguel&catid=83:analysis&Itemid=561 (10.04.2012).

¹⁰¹ T. Fessy, *Gaddafi's Influence in Mali's Coup*, www.m.bbc.co.uk/news/world-africa-17481114 (22.03.2012).

zgodzali się sąsiedzi Mali, obawiający się powtórki tuareckiej irredenty u siebie¹⁰². Stabilność znacznych obszarów kontynentu afrykańskiego jest związana ze stabilnością Libii i każda forma niepokoju społecznych w nowej Libii może uwikłać sąsiednie państwa w konflikt. Ponadto z powodu nadmiaru i proliferacji uzbrojenia w i z Libii, a także mnogość motywów wzrostu napięć i tarć między rebeliantami, wiele państw afrykańskich (takich jak Sudan, Czad, Niger, Mali czy Algieria) będzie zainteresowanych stabilnością nowej Libii. Broń może też trafić do ugrupowań terrorystycznych, takich jak Organizacja Al-Kaidy Muzułmańskiego Maghrebu, co stworzy zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa regionalnego, jak i dla Europy. Problemатyczny dla państw regionu będzie także przepływ uchodźców i migrantów, który może spowodować społeczno-ekonomiczne problemy na Sahelu¹⁰³.

Jeśli Libia stanie się państwem upadłym, będzie większym zagrożeniem dla proliferacji terroryzmu i uzbrojenia, niż inne państwa dotknięte falą Arabskiej Wiosny (poza Jemenem). Chaos i destabilizację sytuacji w Libii mogą wykorzystać dżihadysty. Prawdopodobieństwo dysfunkcyjnej Libii, stającej się *safe haven* dla Al-Kaidy lub salafickich dżihadystów rośnie z upływem czasu¹⁰⁴, ale nie można go całkowicie wykluczyć, zwłaszcza w kontekście pogarszającego się stanu bezpieczeństwa na przykład na południu kraju. Nie można też zapominać o obserwowanej od ubiegłego roku rosnącej aktywności i zainteresowaniu Libią ugrupowań terrorystycznych związanych lub wyznających ideologię Al-Kaidy.

Na inne konsekwencje, a tym samym oceny rewolucji i interwencji militarnej w Libii, przyjdzie jeszcze poczekać. Dzięki obaleniu reżimu M. Kaddafiego Libia ma szansę powrócić do świata arabskiego i na łono społeczności międzynarodowej. Ma też możliwość odbudowy i ustanowienia specjalnych relacji z Zachodem (USA i państwami europejskimi), który w różnych okresach libijskiej dżamahiriji określany był mianem brutalnego, imperialistycznego wroga.

Zmiana reżimu w Trypolisie rozpoczęła rywalizację regionalnych i światowych mocarstw o podział wpływów w „odzyskanej” Libii. Poza korzyściami wynikającymi z możliwości wzrostu inwestycji zagranicznych, przyczyniającymi się do odbudowy libijskiej gospodarki, z pomocy humanitarnej, rozwojowej, militarnej, a także z pomocy w transformacji ustrojowej Libii, ta rywalizacja niesie ze sobą jednak liczne zagrożenia i ryzyko pogorszenia sytuacji zarówno w samej Libii, jak i całym regionie. Dotychczasowi zagraniczni sojusznicy nowych władz w Trypolisie zaczęli bowiem popierać i wspierać różnych graczy libijskiej sceny politycznej¹⁰⁵. Jest to ryzykowne z tego względu, że zwiększa napięcia między

¹⁰² W. Jagielski, *Mali: Tuaregowie chcą swojego państwa na pustyni*, depesza PAP, www.wyborcza.pl/1,91446,11468379,Mali_Tuaregowie_chca_swojego_panstwa_na_pustyni.html (02.04.2012).

¹⁰³ P. de Kock, H. Snyman, *Post-Gaddafi Libya: Internal, Regional and International Security Implications*, www.saiia.org.za/feature/post-gaddafi-libya-internal-regional-and-international-security-implications.html (18.11.2011).

¹⁰⁴ J. Pack, B. Barfi, *op. cit.*

¹⁰⁵ W. Lacher, *op. cit.*; J. Pack, B. Barfi, *op. cit.*

poszczególnymi podmiotami libijskiej sceny politycznej, osłabia władzę centralną i w konsekwencji może zostać wykorzystane przeciwko zagranicznym partnerom – szczególnie że, mimo faktu, iż większość Libijczyków z zadowoleniem przyjęła interwencję NATO, to nadal rozpowszechniona jest niechęć i podejrzliwość wobec zewnętrznych, głównie zachodnich, interesów.

Przedstawione powyżej zagrożenia i możliwe scenariusze rozwoju wydarzeń nie napawają optymizmem i prowadzą do smutnej konstatacji, że obalenie wieloletniego reżimu niekoniecznie musi przynieść lepszą przyszłość Libijczykom. Te czarne scenariusze nie muszą się jednak sprawdzić, a Libia ma szansę na rozwój gospodarczy (przede wszystkim ze względu na zasoby węgłowodórów) i poprawę swojej sytuacji w strategicznych regionach Afryki Północnej, basenu Morza Śródziemnego i w świecie arabskim oraz relacji z Zachodem. Nie można też zapominać o możliwościach i korzyściach mogących stać się udziałem Afryki Północnej w przypadku stabilizacji sytuacji i rozwoju gospodarczego Libii. Demokratyczna Libia będzie niezwykle pomocna dla Tunezji, a obydwa demokratyczne państwa będą miały znaczący wpływ na resztę Maghrebu i Afryki Północnej. Będą izolować algierski reżim wojskowy, wymuszając na marokańskiej monarchii reformy zmierzające do wprowadzenia monarchii konstytucyjnej i, być może, pomogą Egipcjom w budowie mniej nacjonalistycznego, a bardziej demokratycznego państwa¹⁰⁶. Państwo, które było marginalizowane na scenie politycznej świata arabskiego, może odegrać decydującą rolę w przyspieszaniu zmian zachodzących na tym obszarze. Obecnie jednak pozostaje zbyt wiele niewiadomych, trudno zatem jednoznacznie określić, dokąd zmierzać będzie Libia bez Muammara Kaddafiego.

Abstract

Where is Libya heading without Muammar Gaddafi?

In February 2011, inspired by the events in Tunisia and Egypt, Libyans started the revolt, which resulted in the overthrow of the regime of Colonel Muammar Qaddafi. The revolt lasted eight months and was supported by the international military intervention, which was crucial to the success of the insurgents. However, the international support for the uprising would not have been possible without the diplomatic efforts of the quickly formed Libyan Transitional National Council, which represented the opposition forces against Col. Qaddafi. The consolidation of both the Libyan opposition and international military operation in Libya were the key factors of the so-called Libyan Arab Spring. The first chapter of the article presents the significant developments of the Libyan revolt from the beginning of the protests until the death of Col. Qaddafi and formation of a first government.

The uprising and military intervention led to the change of the political system of the state. It has caused numerous damages and brought many challenges threats to the new Libyan authorities, not only economic, but also social, political and military. The second part of the article addresses these challenges and threats, as they have been determining the shape and structure of the new Libya.

¹⁰⁶ R. Aliboni, *A Confused Western Intervention*, [w:] *Whither Libya?*, Edition 17, Vol. 9, www.bitterlemons-international.org/inside.php?id=1394 (16.06. 2011).

This section presents the relevant factors such as the tribal ties, the country's partition into the center and periphery, the role of religion in social and political life, which will have a huge impact on the Libyan society, the future structure of the state, the political scene of the country and relations with regional and global actors.

The last part of the article analyses the Libyan uprising and the impact of international military intervention on the situation in Libya. It is an attempt to draw scenarios of the future of Libya and its impact on the security situation in the Mediterranean region, in Africa and in the Arab world. It shows both the possible advantages of the regime change in Libya and the threats for the stabilization of the country and neighbouring regions.

